

Sygn. akt IV Ka 471/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Gdula (ref.)

Sędziowie: SO Andrzej Trzeciak

del. SR Marzanna Kucharczyk

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Anny Paździórko

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2017 r.

sprawy **A. G. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 17 stycznia 2017 r. sygn. II K 15/15

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe
za postępowanie odwoławcze, w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty.

del. SSR Marzanna Kucharczyk SSO Iwona Gdula SSO Andrzej Trzeciak

sygn. akt IV Ka 471/17

UZASADNIENIE

A. G. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 6 czerwca 2014r. do 30 lipca 2014r. w miejscowości G. na ul. (...) dokonał przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 18 844,04 zł, pochodzących z tytułu zapłaty za wykonane usługi niszczenia i odbioru dokumentów na podstawie faktur o numerach (...) z dnia 21 lipca 2014r. na kwotę 369 zł, faktury nr (...) z dnia 24 czerwca 2014r. na kwotę 4944 zł, faktury nr (...) z dnia 25 lipca 2014r. na kwotę 147,60 zł, faktury numer (...) z dnia 24 lipca 2014r. na kwotę 393,60 zł, faktury nr (...) z dnia 11 lipca 2014r. na kwotę 12989,84 zł, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. przy ul. (...) tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 17 stycznia 2017r., w sprawie o sygnaturze akt II K 15/15, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustalił, że oskarżony popełnił ten czyn działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i kwalifikuje go z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie art. 284 § 1 kk w zw. z art. 37a kk w zw. z art. 34 § 1a pkt 4 kk wymierzył mu karę

jednego roku ograniczenia wolności polegającej na potrącaniu 20% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na rzecz Fundacji (...), ul. (...), (...)-(...) W..

Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz wymierzył opłatę sądową.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył w całości, na jego korzyść, obrońca oskarżonego, wyrokowi zarzucając:

- mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrażę prawa procesowego, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, z zaniechaniem uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez niezasadne uznanie wyjaśnień oskarżonego A. G. (1) za niewiarygodne, przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, świadków G. B. i A. Z. w zakresie obciążającym oskarżonego, co w konsekwencji prowadziło do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu z art. 284 § 1 kk, podczas gdy dowody i okoliczności przedmiotowej sprawy ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do przeciwnego wniosku,
- mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrażę prawa procesowego tj. art. 2 § 1 pkt 1 kpk oraz art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 1 i 2 kpk oraz art. 7 kpk poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez dowodów uprawdopodobniających fakt zawinienia oraz poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty w oparciu o przepis art. 437 § 2 wniósł o:

I. uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o

II. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd I instancji, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego jest znaczna, przez co brak jest podstaw do skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego A. G. (1), podczas gdy całokształt okoliczności sprawy przemawia za zastosowaniem w niniejszej sprawie tejże instytucji, a w konsekwencji wymierzona wobec oskarżonego kara jest niewspółmiernie rażąca.

W oparciu o powyższy zarzut wniósł o zmianę wyroku w punkcie I części dyspozytywnej poprzez warunkowe umorzenie postępowania.

Wniósł także o dopuszczenie dowodu z kopii deklaracji PIT-11 za 2016r. na okoliczność dochodów uzyskiwanych przez oskarżonego ora pism Starosty (...) na okoliczność społecznego zaangażowania swojego i żony.

W toku rozprawy apelacyjnej Sąd ujawnił aktualne informacje o karalności oskarżonego (k. 391).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Rejonowy zgromadził materiał dowodowy dający w pełni podstawę do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również zebrane dowody poddał analizie, a następnie dokonał ich oceny odpowiadającej zasadom logicznego rozumowania, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zgodnej z regułami określonymi w przepisie art. 7 kpk. Na tej podstawie poczynił niewadliwe, klarowne ustalenia faktyczne, wskazał które fakty uznał za udowodnione i na jakich dowodach oparł się w tej mierze, podał również dlaczego odmówił przypisania waloru wiarygodności

dowodom przeciwnym. Stanowisko swoje Sąd Rejonowy wyłożył wyczerpująco w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, sporządzonych zgodnie z wymogami stawianymi dyspozycją przepisu art. 424 kpk.

Zauważyć należy, że w swojej apelacji oskarżony, wdaje się w polemikę z wnioskami wpływającymi z dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny, w szczególności w zakresie, w jakim Sąd meriti dał wiarę zeznaniom świadków G. B. i A. Z., zarazem wiary tej odmawiając wyjaśnieniom oskarżonego. Podkreślić tymczasem należy, że podstawę wyroku winien stanowić całokształt dowodów i okoliczności przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym na Sądzie orzekającym ciąży obowiązek badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie swe co do winy, bądź niewinności oraz przyjętej kwalifikacji prawnej powinien Sąd wyargumentować logicznie i przekonująco, w oparciu o całość materiału dowodowego, wskazując jednocześnie, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Kontrola odwoławcza trafności orzeczenia jest ograniczona i polega na sprawdzeniu, czy materiał dowodowy został prawidłowo zgromadzony i czy jego ocena została dokonana z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4, 5 i 7 kpk, a więc czy jest bezstronna, nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów i czy zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza czy nie zawiera błędów natury logicznej.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok w pełni te kryteria spełnia. Sąd Rejonowy przy analizie zgromadzonego materiału dowodowego żadnego dowodu, ani wynikających z nich wersji wydarzeń nie pominął, zaś określone dowody lub ich fragmenty uznał za wiarygodne i w konsekwencji, w oparciu o nie, zrekonstruował stan faktyczny, zaś wiarygodność wersji wydarzeń prezentowanej przez oskarżonego zasadnie podważył, co w pełni uzasadnia wydanie wyroku skazującego.

Jest to wynik określonej oceny, dokonanej w ramach przyznanej Sądowi przepisem art. 7 kpk swobody, której wyraz Sąd ten dał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pełny i logiczny wywód Sądu Rejonowego zasługuje na aprobatę i nie ma potrzeby powielania go w niniejszym uzasadnieniu. W miejscu tym wskazać należy jedynie, że odmowa uznania za wiarygodne wyjaśnień skarżącego nie wynikała jedynie z bezrefleksyjnego przyjęcia obciążających zeznań świadków za pewnik, ale konfrontacji tych zeznań z wyjaśnieniami oskarżonego, jak również dokumentami jakie ujawniono w toku postępowania, a których wiarygodność nie była kwestionowana.

W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że nie ujawniły się żadne dowody na okoliczność, zarzucanej przez skarżącego, intencjonalności w formułowaniu zeznań przez G. B. i A. Z., którzy z uwagi na nieuczciwe i nierzetelne prowadzenie spraw spółki, mieliby obciążać oskarżonego. Abstrahując od wnikliwej i wyczerpującej analizy zeznań obu tych świadków poczynionej przez Sąd Rejonowy, uwagi wymaga, że rozstrzygnięcie w przedmiocie karnej odpowiedzialności oskarżonego w żaden sposób nie koliduje z egzekwowaniem jego zobowiązań wobec pokrzywdzonej spółki, które zresztą oskarżony z dobrym skutkiem dochodzi. Przedmiotem osądu w niniejszej sprawie jest kwestia wypełnienia znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 284 § 1 kk, dla czego obojętnym jest motywacja oskarżonego, bądź okoliczności popełnienia czynu. Jak prawidłowo argumentuje Sąd Rejonowy, dokonując „potrącenia” oskarżony postawił się w pozycji „dłużnika” wobec pokrzywdzonej spółki, podczas gdy wątpliwość budzi nie tylko sam fakt potrącenia, jak i nawet istnienie rzekomej wierzytelności. Powołując się na wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko Sądu Rejonowego, odmawiające wiarygodności zeznań świadka A. Z. w części, w jakiej wyjaśniała ona przyczyny, dla których pokrzywdzona spółka zalegała z wypłatą wynagrodzenia oskarżonemu, skarżący zdaje się pomijać dalsze twierdzenia Sądu Rejonowego, w ramach których wskazuje, że okoliczność posiadania przez spółkę względem oskarżonego zaległości z tytułu wynagrodzenia za pracę nie legalizuje jego zachowania. Podobnie wskazać trzeba, że sposób, w jaki oskarżony postąpił z uzyskanymi środkami, wbrew przedstawianej przez niego wersji wydarzeń, czyni dowód z dokumentów do których przedłożenia zobowiązany był G. B., zbędnym. Zważyć trzeba, że istotą czynu, o jaki został oskarżony A. G. (2) jest bezprawne potraktowanie uzyskanej wcześniej cudzej rzeczy jak swojej własnej. Ponieważ nie ma żadnych okoliczności legalizujących zachowanie się oskarżonego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje ze wszech miar prawidłowe, czyniąc zarzut skarżącego bezzasadnym. W szczególności w żaden sposób nie da się opowiedzieć za wyrażonym w uzasadnieniu apelacji stanowiskiem, że zachowanie się oskarżonego było jedyną możliwością na faktyczne otrzymanie należności

przysługujących oskarżonemu od zatrudnianej go spółki. Tezy takiej nie sposób jest pogodzić w żaden sposób z ukształtowaną przez ustawodawcę istotą czynu zabronionego, którego dopuścił się oskarżony, o prawidłowości takiego stwierdzenia nie wspominając.

Słusznie Sąd Rejonowy przy tym przyjął, że brak wykonania zobowiązań przez A. Z. i G. B. nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W świetle informacji uzyskanej od komornika z jednego z banków wprost wynika jakie konta spółki były zajęte, nie budzi także wątpliwości, iż kondycja spółki nie była dobra. Z kolei nie przedłożenie przez A. Z. umowy na piśmie w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, przy nie zgłoszeniu faktu pożyczki do opodatkowania także nie budzi wątpliwości. Wywody Sadu I instancji w tym względzie są obszernie i przekonujące, stad powielanie ich w tym miejscu jest zbędne. Co najważniejsze Sąd ten krytycznie podszedł do zeznań tak G. B., jak i A. Z. dostrzegając i oceniając drobne występujące w nich niekonsekwencje oraz sprzeczności. Relacje te są jednak konsekwentne co do sposobu i kwot przywłaszczonych niewątpliwie przez oskarżonego. Okoliczność, na co powołuje się skarżący, że w spółce panował rozgardiasz w zakresie płynności finansowej i sporządzaniu dokumentacji wykorzystał niewątpliwie oskarżony przywłaszczając kolejno wskazane w zarzucie kwoty. Jak przy tym obszernie wywodzi Sąd merytoryczną okoliczność, że pracodawca nie wypłacił mu wynagrodzenia nie usprawiedliwia i nie uwalnia oskarżonego od odpowiedzialności karnej oskarżonego, który bez wiedzy i woli uprawnionego przywłaszczył sobie niebagatelną kwotę. Co więcej wykorzystując ową sytuację post factum próbował oskarżony stworzyć pozory legalności owego przywłaszczenia powołując się na potrącenie i czyniąc wysiłki, aby przywłaszczoną kwotę rozbić na mniejsze składające się rzekomo na zobowiązania spółki.

Brak przy tym podstaw do kwestionowania w całości zeznań A. Z. jedynie na tej podstawie, że niewiarygodnie wskazała, że przed zdarzeniem będącym przedmiotem osądu oskarżony również nie rozliczał się z pobieranych od klientów pieniędzy. Po pierwsze, jak wykazano pieniądze z faktury nr (...) przelane zostały na konto oskarżonego, gdyż takie wskazał na rzeczonej fakturze, a następnie przelał je na inne swoje konto. Po wtóre ewidentnie pobierał on poszczególne wskazane w zarzucie kwoty osobiście w gotówce, a brak jakiegokolwiek dokumentu, poza zeznaniami G. B. i A. Z., aby następnie przekazał je do spółki. Co jednak najważniejsze owo „zestawienie – potrącenie”, które sporządził już po przywłaszczeniu wszystkich tych kwot wyraźnie wskazuje, że zatrzymał je sobie „zarachowując” na poczet rzekomych wierzytelności.

Argumentując w tożsamy sposób wskazać trzeba, że przy rozpoznaniu sprawy nie ujawniły się żadne wątpliwości, a w szczególności takie, które należałoby interpretować na korzyść oskarżonego, co więcej skarżący takich wątpliwości nie wyszczególnił, co w kontekście instancyjnej kontroli całego zaskarżonego orzeczenia czyni zarzut sformułowany w tiret drugie również chybionym.

Przechodząc do alternatywnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegającego na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd I instancji, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego jest znaczna, przez co brak jest podstaw do skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy przemawia za jego zastosowaniem, czyniąc orzeczoną karę niewspółmiernie rażącą, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego i również w tym zakresie uznał zarzut za chybiony. Nie jest tak, że społeczna szkodliwość czynu A. G. (1) nie jest znaczna. Oskarżony dopuścił się przestępstwa przeciwko mieniu, którego motywacja budzi szczególne zastrzeżenia. Zostało ono bowiem popełnione w zaplanowany sposób, z góry powziętym zamiarem, zaś dopiero jego wykrycie przez pracowników pokrzywdzonej spółki przerwało inkryminowany proceder. Oskarżony nawet po telefonie przełożonego nadal ukrywał okoliczności, w jakich pieniądze trafiły na konto należące do niego, podejmując już równoległe działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności. Zachowanie takie jest wysoce naganne, zestawiając je zaś z konsekwencjami, jakie wywołał dla innych pracowników spółki, jak i samego przedsiębiorstwa jego społeczną szkodliwość uznać trzeba za znaczną. Podkreślić także należy, że wykorzystał on zaufanie pracodawcy i sytuację w spółce. Okoliczności leżące po stronie osoby oskarżonego, w tym również dotychczasowy tryb życia, niekaralność, jak również jego postawa, zostały uwzględnione we właściwy sposób przez Sąd Rejonowy, który zgodnie z art. 37a kk uznał za zasadne orzeczenie kary ograniczenia wolności, zamiast kary pozbawienia wolności, jako adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Zwłaszcza, że skarżący zdaje się nie dostrzegać, iż Sąd Rejonowy w nad wyraz wysokim stopniu

wyłożył na korzyść oskarżonego wszystkie okoliczności łagodzące, o czym świadczy kara wręcz rażąco niewspółmiernie łagodna.

Oceny tej nie zmienia fakt, że oskarżony i jego żona udzielają się społecznie, a osiągnane przez niego dochody nie są znaczne, co wynika z przeprowadzonych dowodów przed Sądem odwoławczym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego, stosownie do treści art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk, a o opłacie na zasadzie art. 2 ust 1 pkt 3 w zw. z ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.

SSO Andrzej Trzeciak SSO Iwona Gdula del.SSR Marzanna Kucharczyk